

**prof. dr hab. inż. Jan Adamczyk**, profesor zwyczajny AGH w Krakowie

**dr inż. Josef Gonschior**, działacz Mniejszości Niemieckiej

Rozpoczęliśmy naukę sześć lat po zakończeniu wojny, mieszanina chłopców o różnym społecznym statusie i języku ojczystym – polski, gwara śląska lub niemiecki, w liceum, któremu patronuje wybitny poeta Jan Kasprówicz, uczęszczający 70 lat wcześniej do Humanistycznego Raciborskiego Królewskiego Gimnazjum.

Z dużym sentymentem wspominamy naszego profesora łaciny mgr. Stanisława Mleczkę. Był trochę dziwakiem, jednostronnie ciągle podciągającym swe spodnie. Przewisko „Pitek – Antropus”. Nauczyciel starej daty, radzący nam wkuwać mowę Cicerona z nogami w miednicy z zimną wodą i głową opasaną mokrym ręcznikiem. Wyrozumiały dla tych do lekcji nieprzygotowanych kolegów, co tłumaczyli się udzielaniem pomocy rodzicom przy pracach na polu, ale zbyt wymagający dla kolegów mieszkających w bursie. Mawiał: *„ciepło macie, światło macie, wszystko macie w internacie – i jeszcze się nie uczycie! Siadaj, dwója!* Umiał przy tym doprowadzać nas do łez, opowiadając o bezeceństwach, które zdarzały się w starożytnym Rzymie. Prawdziwy tragizm przeżywał on sam, ponieważ ówczesny system stalinowski znosił łacinę z programu nauczania (jako powód podawano, że „absolwenci z łaciną wybierają się na księży”) i z trudem przychodziło mu przeszkalać się, by nauczać nas również matematyki.

Już po zmianach ustrojowych, z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia naszej szkoły w roku 1995, my z dwoma jeszcze kolegami z rocznika, wybraliśmy się do dyrektora szkoły ze słowami poparcia dla utworzenia w liceum ciągu klasowego z dwujęzycznym nauczaniem. Dziesięć lat później, z okazji 60-lecia (naszego 50-lecia po maturze), wszyscy z 17 obecnych na jubileuszu kolegów z roku (w tym sześciu z zagranicy) podpisało wniosek do dyrektora szkoły i prezesa stowarzyszenia absolwentów o nadanie utworzonemu przy liceum dwujęzycznemu gimnazjum imienia Josepha von Eichendorffa.

Dwa lata później, 14 września 2007 r., dziesięciu kolegów z roku przybyło jeszcze, aby uczestniczyć w nadaniu imienia Eichendorffa Gimnazjum z klasami dwujęzycznymi i w jubileuszu dziesięciolecia bilingwalnego nauczania w liceum. Przy okazji z zadowoleniem mogliśmy popatrzeć na to, co pośrednio przyniosło naszej szkole poparcie systemu dwujęzycznego nauczania. Mianowicie, otworzyło to drogę do dofinansowania, głównie z zagranicy, szeregu przedsięwzięć inwestycyjnych. W ciągu 12 lat w budynku gospodarczym powstały dwa wyremontowane i w pełni wyposażone pomieszczenia klasowe do nauki języka niemieckiego i polskiego; przeprowadzono remont budynku głównego (dach, okna, system grzewczy,

sanitariaty), wybudowano rotundę pomiędzy budynkiem głównym i gospodarczym, przebudowano wejście, portiernię i szatnie uczniowskie oraz wybudowano łącznik z dodatkowymi pomieszczeniami lekcyjnymi pomiędzy kompleksem głównym i salą gimnastyczną. Udało się również wówczas wzbogacić szkołę o sztandar i dwa dodatkowe upamiętnienia: odbitkę oryginału raciborskiego świadectwa szkolnego Jana Kasprowicza (wisi naprzeciw wejścia do sekretariatu) oraz marmurową tablicę pamiątkową Josepha von Eichendorffa (obok tablicy Jana Kasprowicza).

Niech cytat Eichendorffa z tej tablicy – „*Gdzie jest entuzjasta, człowiek natchniony – tam jest szczyt świata*” – przyświeca przez kolejnych 75 lat naszej „Alma Mater” - obecnym i następnym pokoleniom uczniów i profesorów.